Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 gr.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr. przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatnym udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata: miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie. Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz Jagiellońska 29. .·. Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV. Nowy Sącz, niedziela dnia 21 kwietnia 1929. Nr. 16.

PO PRZESILENIU.

Wiadomość o oficjalnem przesileniu gabinetowem niemal zbiegła się z wiadomością o jego zażegnaniu, o utworzeniu nowego rządu będącego poniekąd rekonstrukcją rządu prof. Bartla ze względu na szereg ministrów pozostających na swych stanowiskach. Obecnie niemal już od tygodnia mamy nowy rząd dr. Świtalskiego przed którym stoji szereg bardzo doniosłych zadań. Bodaj, że najważniejszem z tych zadań będą sprawy gospodarcze. Jak trafnie ktoś powiedział „Tu nie chodzi o spełnienie tych czynnych postulatów ze strony tych czy innych sfer, lecz o stworzenie atmosfery spokoju dla pracy, atmosfery, która jest konieczną, jeśli ta praca ma prosperować naprawdę“. To są niewątpliwie sprawy odnoszące się do całości interesu państwa, wywierające decydujący wpływ na stosunki socjalne, a niewątpliwie też i polityczne i oddziaływujące na wszystkie dziedziny naszego życia. Uporządkowane stosunki gospodarcze to wytrącenie z rąk broni przeciwnikom obecnego regim'u.

Ten wzgląd na całość interesów państwa miały niewątpliwie w dużym stopniu poprzednie rządy pomajowe dr. Bartla i Marszałka Piłsudskiego. Obecnie jednak ogólna sytuacja wymaga otaczania tych dziedzin życia jeszcze większą pieczołowitością. Faktem ogólnie znanym jest dziś ponowna depresja i stagnacja życia gospodarczego, a w szczególności finansowego, Europy, która z natury rzerzy dotknąć musi i już dotyka też nas znajdujących się pod tym względem w położeniu niekorzystniejszem od wielu innych państw. Chociaż nie mamy żadnych bezpośrednich powodów do żywienia jakichś obaw pod tym względem — to jednak właściwością zapobiegliwego i mądrego gospodarza jest być przygotowanym na te trudności i im przeciwdziałać zawczasu.

Prawdać, że unormowaniu stosunków gospodarczych sprzyja konsolidacja polityczna i nawzajem, a bowiem oba te zagadnienia zaczepiają się wzajemnie i oddziaływują na siebie. Jednak pod tym względem widoki na konsolidację polityczną ze względu na najnowsze zaognienie stosunków między Rządem a Sejmem są niewesołe i nie rokują nadziei rychłej poprawy. Ten też fakt powinien miarodajne czynniki gospodarcze, a przedewszystkiem nowy Rząd skłonić do należytego i tem troskliwszego traktowania tych zagadnień i do stawiania ich stale na pierwszem miejscu, a pomyślne ich rozwiązanie będzie zwycięską ogniową dającą rękojmię, że nowy rząd zdoła i inne zagadnienia pomyślnie rozwiązać. Niektórzy członkowie tego rządu znani są ze swej uprzedniej pracy w dziedzinie gospodarczej, a to jest pomyślnym zadatkiem, że pchną oni życie gospodarcze i jego rozwój na dobre tory, wskazane już poniekąd działalnością ostatnich rządów.

W rozwoju naszej rodzimej wytwórczości musi nastąpić pewność stosunków kierowania jedynie względem na dobro ogółu.

Te też hasła winny być — sądzimy — przewodnią w działalności nowego Rządu.

O budowę koleji Nowy Sącz-Szczawnica

Gmina Nowego Sącza wystąpiła do Rady kolejowej z memorjałem przedstawiającym konieczność przyspieszenia zaniedbanej sprawy budowy koleji Nowy Sącz — Szczawnica z którego do memorjału podajemy poniżej najważniejsze argumenta przemawiające za budową linji i jej rentowania

REDAKCJA.

Sprawa budowy linji kolejowej z Nowego Sącza do Szczawnicy ciągnie się już od lat przeszło 30-tu Już w roku 1901. sprawa ta posunięta była tak daleko, że w roku tym wydano najdokładniejsze, obejmujące kilka arkuszy, drukowane obliczenie rentowności tej linji kolejowej.

Obliczenie to, dokonane bardzo ostrożnie po przeprowadzeniu długotrwałych, szczegółowych bardzo sumiennych badań przez bardzo skrupulatnych fachowców oparte na datach statystycznych z okolicy, przylegającej do projektowanej linji kolejowej wykazuje rentowność tej linji na 125.000 K. rocznie.

Dalsza historja tej sprawy zakończyła się w ten sposób, że projekt budowy linji kolejowej Nowy Sącz Szczawnica bez przeprowadzenia nad nim jakiejkolwiek dyskusji na posiedzeniu Komitetu nowobudujących się koleji dnia 4. października 1928 r. został zepchnięty z pierwszego niegdyś miejsca na miejsce 19-te tj. ostatnie.

Biorąc jednak na uwagę, tę okoliczność, że przy ustaleniu kolejności realizacji projektów kolejowych powinny decydować obok względów strategicznych przedewszystkiem względy na rentowność i względy na ekonomiczny rozwój znaczniejszej połaci kraju, przychodzimy do przekonania, że krzywda się stała ludności kilku miast i powiatów przez tak macosze potraktowanie projektu linji kolejowej Nowy Sącz — Szczawnica.

Względów strategicznych — jako nie fachowcy — oceniać nie będziemy. Zaznaczyć jednak musimy, że nawet laikowi w tych sprawach jest widoczne, że kolej ta, mająca dochodzić do granicy Państwa ma dzisiaj wielkie znaczenie strategiczne.

Odnośnie do rentowności powyższej linji kolejowej zauważymy, że wykazują ją sumiennie obliczenia z r. 1901. (o czem wspminam na wstępie). Wykazują ją także późniejsze badania i obliczenia i na ich podstawie Sejm Galicyjski w r. 1911. a Parlament austrjacki (wrogi byłej Galicji) uchwałą z października 1912. stawia budowę tej koleji z 10-ciu innych koleji lokalnych na pierwszem miejscu.

Od tego czasu zmieniły się stosunki tylko na korzyć dla rentowności w mowie będącej koleji.

Wzrosła bardzo znaczna liczba mieszkańców zarówno w mieście Nowym Sączu jak i w powiatach zainteresowanych budową tej koleji. (Wzrost mieszkańców w mieście Nowym Sączu dochodzi do 100 pr. albowiem z 15.750 mieszkańców w r. 1901 podniosła się ta liczba dzisiaj do 31.000) Wzrosła także w tym czasie ilość zakładów przemysłowych przynajmniej o 50 proc.

Najważniejszym jednak dla rentowności tej koleji jest ogromny wzrost kuracjuszów w Szczawnicy tudzież kuracjuszów i letników w Krościenku i licznych wsiach, położonych pobliżu projektowanej linji kolejowej.

Liczba kuracjuszów w samej Szczawnicy dochodzi w r. 1928 do 8000, nie licząc w to oczywiście przejezdnych. Liczba ta byłaby znacznie większą, gdyby Szczawnica mogła dać kuracjuszom to, czego przedewszystkiem kuracjusze wymagają tj. należyte mieszkanie. Szczawnica jednak z powodu braku materjałów budowlanych (cegła, wapno, cement, żelazo) i braku surowców do wyrobu tych materjałów rozbudować się nie może bez koleji, gdyż transport tych materjałów z odległego o przeszło 50 km. Nowego Sącza lub o przeszło 40 km. Starego Sącza jest bardzo drogi, przy cegle wynosi on przeszło 120 proc. wartości cegły.

To co się wyżej nadmieniło o Szczawnicy, odnosi się także do Krościenka posiadającego znakomite wody mineralne i bardzo dużą liczbę kuracjuszów, dochodząc w r. 1928 do 4000 i bardzo dużą liczbę letników.

Odnosi się to także do licznych wsi położonych w pobliżu projektowanej linji kolejowej.

Nie dysponujemy ścisłemi datami. odnoszącemi się do ruchu ludności i towarów na drodze z Nowego Sącza do Szczawnicy. Wiemy tylko napewno, że ruch ten jest bardzo wielki, że wzmaga się corocznie i to bardzo znacznie.

Sprawy te badał już w tym roku z urzędu delegat Krakowskiej Dyrekcji Koleji Państwowych, a wyniki jego badania będą niewątpliwie przedłożone na najbliższym posiedzeniu Rady Kolejowej. Jesteśmy pewni, że badania powyższe wypadną na korzyść projektowanej linji Kolejowej, a tu zaznaczamy jeszcze, że ruch osobowy i towarowy a przedewszystkiem towarowy wzmoże się kilkakrotnie, jeżeli się będzie odbywał koleją zamiast jak obecnie furmankami automobilami.

Powstanie wtedy nieistniejący dzisiaj lub istniejący tylko w bardzo małej mierze wywóz z Nowego Sącza do Szczawnicy i okolicznych wsi cegły, idący w setki wagonów rocznie wywóz materjałów budowlanych jak dachówka, wyroby cementowne stolarskie cement, i żelazo.

Z Krościenka natomiast powstanie nie brany wcale w rachubę przy poprzednich obliczeniach, idący w dziesiątki tysięcy wagonów rocznie, wywóz kamienia brukowego i tłucznia pierwszorzędnej jakości z kamieniołomów na górze Wżar w Kluszkowcach, odległych o 7 km. od Krościenka, które to kamieniołomy dla braku koleji nie mogą się rozwinąć i wywożą tylko dzisiaj kamień brukowy w małych ilościach furmankami do Nowego Targu lub do Nowego Sącza, nie mogą natomiast wywieźć znakomitego szutru, bo drogi transport furmankami i brak tychże na wywóz nie dozwalają.

Niektóre koła mieszkańców Podhala chciałyby przeforsować na pierwsze miejsce projekt budowy koleji nie z Nowego Sącza lecz z Nowego Targu do Szczawnicy. Starania zaś swoje w tym kierunku motywują, istnienie wyżej wspomnianych kamieniołomów.

Odnośnie do tych starań zauważyć musimy, że linja Nowy Targ Szczawnica będzie miała tylko turystyczne znaczenie i bardzo wielka ilość miast dużych jak Tarnów, Przemyśl, Jarosław, Lwów, Lublin byłyby

narażone na znacznie większe koszta transportu kamienia z Kluszkowiec, gdyby tenże odbywał się drogą okrężną na Nowy Targ niż krótszą znacznie drogą na Nowy Sącz. Nie negując potrzeby linji kolejowej Nowy Targ — Szczawnica zaznaczamy jeszcze raz, że względy rentowności i gospodarcze przemawiają za budową pierwszym rzędzie linji kolejowej Nowy Sącz — Szczawnica i że linja ta lepiej i znacznie większej liczby mieszkańców potrzeby zaspokoji.

Zaznaczyć jeszcze musimy, że zarówno Szczawnica jak i Krościenko tudzież okoliczne wsi mimo dalszej odległości od Nowego Sącza aniżeli do Nowego Targu i mimo przynależności do powiatu Nowotarskiego ciążą ku Nowemu Sączowi i tu lub w Starym Sączu zaopatrują się we wszystkie towary. Jest to rzecz zupełnie naturalna, jeżeli się zważy, że Nowy Sącz leży w żyznym częściowo powiecie i w sąsiedztwie żyznych powiatów, że przemysł i handel jest bardziej rozwinięty niż w Nowym Targu, że Nowy Sącz zdawien dawna uważany jest za stolicę Podhala.

To ciążenie ku Nowemu Sączowi i zależność od niego wzmoże się znacznie po ukończeniu w br. rozbudowy rzeźni, budowy chłodni wraz fabryką lodu sztucznego, króre te budowy prowadzone są także w tym celu by móc zaopatrywać w dobre mięso i jarzyny okoliczne miejscowości kuracyjne.

Przytoczone wyżej okoliczności nie pozwalają wątpić ani na chwilę, o rentowności linji kolejowej Nowy Sącz — Szczawnica.

Ale i względy ekonomiczne dużej połaci Kraju, która z kolei tej będzie korzystać przemawiają za jej jaknajrychlejszą budową.

Ożywi się wtedy ruch turystyczny i najpiękniejsza okolica Polski Pieniny, tudzież posiadające bardzo wielkie znaczenie kuracyjne Szczawnica, Krościenko i bardzo liczne letniska w ich okolicy zostaną udostępnione szerokim masom.

Da się możność rozbudowy Szczawnicy, wprowadzenia nowoczesnych a koniecznych instytucji(wodociągi i kanały) rozbuduje się Krościenko i liczne letniska a przez ruch budowlany otrzymają pracę liczne rzesze bezrobotnych.

Rozbudują się kamieniołomy w Kluszkowcach dadzą pracę biednej ludności i będą mogły zaspokoić potrzeby licznych miast, materjałem brukowym i tłuczniem pierwszorzędnej jakości.

Powstanie w okolicy przyszłej koleji projektowana już od dawna fabryka celulozy, która da utrzymanie znaczniejszej liczbie robotników i powstrzyma wywóz surowego materjału drzewnego za graoicę.

Ludnść Szczawnicy i okolicznych wsi będzie mogła skutkiem tańszego transportu zaopatrywać się po tańszych cenach w środki żywności, miszkańcy miasta natomiast w drzewo opałowe i budowlane.

Posiedzenie Rady miejskiej w Nowym Sączu.

Dnia 11 bm. odbyło się pod przewodnictwem prez. Dr. Sichrawy zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa sprzedaży miejskiego kamieniołomu w Kluszkowcach.

2). Sprawa zaciągnięcia pożyczki w Kasie Oszczędności miasta Nowego Sącza na wydatki inwestycyjne.

3). Zatwierdzenie ugody z Kasą chorych co do jej pretensji z tytułu zaległych opłat za pracowników miejskich.

4). Prośba T. S. L. im. Wyspiańskiego o bezpłatne odstąpienie placu pod budowę szkoły przemysłowej żeńskiej i sprawa regulacji ulicy Batorego.

5). Sprawa przepisów miejscowych do ustawy o prawie budowlanem o sporządzeniu planów budowli i wyznaczenie dzielnicy miasta pod zabudowania fabryczne.

6). Przyjęcie bezpłatnie skrawków gruntu od Probostwa rzym. kat., Taniej Kuchni i Walerjana Zaroffego pod rozszerzenie ulicy Lwowskiej.

7). Sprawa zabudowywania ul. Sienkiewicza budynkami parterowymi.

8). Wniosek na wdrożenie starań o zatrzymywanie pociągów przy budce Nr. 74.

9). Reskrypt Tymczas. Zarządu Powiatu w sprawie wprowadzenia w Nowym Sączu ustawy o nadzorze nad buhajami.

10). Wniosek na wniesienie starań o zezwolenie na używanie herbu miejskiego w nowych pieczęciach urzędowych Mag.

11). Wniosek na odpisanie należytości za prąd elektryczny z powodu nie ściągalności.

12). Oświadczenie się w sprawach przemysłowych.

13). Prośby o przyjęcie do Związku Gminy.

Przed przystąpieniem do załatwienia spraw znajdujących się na porządku dziennym postawił r. Górka wniosek by w związku zamierzoną budową linji kolejowej Nowy Sącz — Szczawnica, Magistrat względ. prez. Dr. Sichrawa dołożył wszelkich starań by budowa tej linji kolejowej doszła do skutku oraz by przyspieszono budowę dworca towarowego na dotychczasowym przystanku Nowy Sącz. Wniosek ten jakoteż i wniosek asesora Jankiewicza w sprawie budowy nowego a trwałego mostu na gościncu Nowy Sącz Stary Sącz, Rada miejska uchwaliła.

Następnie interpelowali r. Fiałkowski w sprawie uruchomienia kiosków inwalidzkich, oraz r. Celewicz w sprawie przywrócenia studzień wodociągowych na Załubinczu, do stanu używalnego. Odnośnie do pierwszej interpelacji wyjaśnił prez. Dr. Sichrawa, że uruchomienie kiosków inwalidzkich mimo ich wybudowania uległo w zwłoce a to wskutek nader silnych mrozów, atoli obecnie kioski te zostaną uruchomione. Odnośnie zaś do drugiej interpelacji wyjaśnił radca inż. Cyło, że wobec zamarznięcia studzień tych na głębokość półtora metrową musiano poczekać aż studnie te częściowo bodaj odtają, a gdy to obecnie nastąpiło przystąpi się niezwłocznie do ich naprawy.

Następnie przystąpiono do załatwienia spraw znajdujących się na porządku dziennym posiedzenia.

I tak postanowiono sprzedać miejski kamieniolom w Kluszkowcach, Spółce Kamieniołomy miast Małopolskich w Krakowie. Kamieniołomy te składają się z 16 morgów gruntu oraz prawa 50 letniej dzierżawy 13 morgów gruntu wraz z koncesją na otwarcie kamieniołomu. Referent wiceprez. Nowakowski uzasadniał powód sprzedaży tem, że gmina miasta Nowego Sącza nie posiada dostatecznych funduszów na uruchomienie tych kamieniołomów, cena sprzedażna przewyższa dwukrotnie koszta nabycia ich przez Gminę oraz obowiązkiem nabywców do dostawy potrzebnej miastu ilości tak kostki granitowej jak i żwiru. Prócz bowiem ceny kupna wynoszącej 200.000 zł. z której 80,000 zł. płatnych jest przy podpisaniu kontraktu, reszta zaś w 3 ratach kwartalnych z 8 pr. odsetkami, obowiązany jest nowonabywca dostarczać miastu Nowy Sącz rok rocznie przez cały czas istnienia kamieniołomu po 3.000 metrów obrobionego kamienia brukowego po 2.000 metrów tłucznia a to po cenie jaką płacą członkowie uprzywilejowanej Spółki. Nadto zaś obowiązany jest nabywca dostarczyć miastu w czasie do końca lipca br. 500 ton kostki. Warunki te zatem są nader korzystne wobec czego referent stawiá wniosek by Rada miejska sprzedaż tych kamieniołomów uchwaliła. Po dyskusji zapadła uchwała by kamieniołomy te sprzedać z tem atoli zastrzeżeniem że obowiązki nabywcy wobec miasta zostaną hipotecznie zabezpieczone, przyczem Rada zastrzegła sobie przedłożenia do ostatniej aprobaty gotowego kontraktu przed jego podpisaniem.

Uzyskana cena kupna użytą zostanie na cele inwestycyjne chłodni i elektrowni.

Wobec niemożności uzyskania przez miasto długoterminowej pożyczki na inwestycje, postawiono zaciągnąć pożyczkę krótkoterminową w kwocie 200.000 zł. w Kasie Oszczędności.

Trwający od blizko 2 lat zatarg między Gminą a Kasą Chorych został nareszcie zlikwidowany. Jak wiadomo sporną była kwestja czy Magistrat obowiązany jest ubezpieczyć swych robotników w Kasie Chorych. Zanim spór ten został rozstrzygnięty i to na korzyść Kasy Chorych, należność tejże Kasy z tytułu wkładek miesięcznych wraz z procentami zwłoki urosła do kwoty 40.000 zł, Wobec tego zawarł Magistrat z Kasą Chorych ugodę mocą której na zupełne zaspokojenie pretensji wyplacił jej kwotę 23.000 zł. Ugodę tą Rada miejska zatwierdziła.

Na prośbę Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Wyspiańskiego o bezpłatne odstąpienie placu pod budowę szkoły żeńskiej, Rada miejska uchwaliła odstąpić bezpłatnie na powyższy cel około 1.500 m² placu a to przy placu im. Dąbrowskiego. W dalszym ciągu uchwaliła Rada miejska przystąpić do regulacji dzisiejszej ul. Batorego, która odtąd nazywać się będzie aleją Batorego. Wedle planu regulacyjnego aleja ta zaczynać się będzie przy dworcu kolejowym i sięgać będzie aż do ulicy Mickiewicza.

Wobec nie przygotowania przez Komisję rozbudowy przepisów miejscowych do ustawy o prawie budowlanem sprawa ta nie była rozpatrywaną. Natomiast uchwalono regulamin co do obowiązku utrzymywania przez właścicieli realności skrzynek na popiół.

Celem należytego rozszerzenia ulicy Lwowskiej przyjęto bezpłatnie skrawki gruntu od probostwa rzymsko — katolickiego, Walerjana Zaroffego i Katolickiej taniej kuchmi.

Wedle obowiązujących przepisów mogły być obecnie w obrębie miasta wznoszone jedynie budynki conajmniej piętrowe. Przepis ten tamował po części ruch budowlany. Celem umożliwienia z jednej strony osobom mniej zamożnym wybudowanie własnych domów z drugiej zaś strony celem zabudowania ul. Sienkiewicza, uchwaliła Rada miejska zmianę przepisów budowlanych z tem, że zezwoliła by przy powyższej ulicy wznoszone były budynki parterowe których atoli fundamenta muszą być tej grubości by ewentualnie można było w każdym czasie uskutecznić na nich nadbudowę piętra.

Na prośbę ludności zamieszkałej w Dąbrówce oraz t. zw. Helenie, postawiono zwrócić się do Władz kolejowych o zatrzymywanie pociągów osobowych przy budkach Nr. 74 i 123.

Reskrypt tymczasowego Zarządu powiatu w sprawie wprowadzenia w Nowym Sączu ustawy o nadzorze nad buhajami załatwiła Rada miejska odmownie, wychodząc z założenia, że miejscowe potrzeby nie wymagają wprowadzenie w życie tej ustawy.

Wobec wyjścia rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych ujednostajniającego wygląd pieczęci gminnych w myśl którego gminy używać mają pieczęci okrągłych z godłem państwowem i herbem Województwa postawiono zwrócić się do tegoż Ministerstwa z prośbą by miasto Nowy Sącz mogło w dalszym ciągu używać w swych pieczęciach herbu miasta Nowego Sącza a to ze względu na jego przeszłość historyczną.

Na wniosek Magistratu odpisano całemu szeregowi osób należytość za prąd elektryczny a to wobec stwierdzenia niemożności zapłaty z powodu ubóstwa.

Prośbie aptekarza Zeinera o zezwolenie mu na otwarcie apteki w Nowym Sączu postanowiono odmówić, a to wobec braku potrzeby kreowania nowej

Inż. Ferd. Gerżabek

Razem młodzi przyjaciele!

III. Impresje.

A Wisła zapytana, cóż ona wam o sobie i o was opowie? „Pamiętam — ci ja sobie“ — zabełkoce tajemniczą mową wody— „tysiąclecia temu... wody moje ogromne huczały pieśń mocy!... przebiegałe nieprzebyte bory!... Pamiętam — ci ja w borach tych sigilarje, paprocie i lepidendrony... Pamiętam, jak podmywałam je, wyrywałam z gleby i niosłam na wieczną pamiątkę życia mego, pracy mej ogromnej i składałam w przeolbrzymich składach na opał tysiącleci późniejszych. Pamiętam — ci ja, olbrzymie jaszczury i pterodaktyle!...

I pamiętam, jak wody te moje waliły — od miejsca, gdzie dziś Bydgoszcz leży tam... ku zachodowi! I pamiętam, jak Odra, Elba, Wesera i Ren, Tamira i Tay do mnie wlewały swe wody!.

Pamiętam — ci ja sobie, jak tysiąclecia później tysiąclecia temu, nad brzegami Bałtyku od Danii dzisiajszej po Niemen, rozbrzmiewała wszędy mowa Słowian!

Nad brzegami memi, na ostrowach i tajemniczych niedostępnych kniejach, nad źródłami, w cieniach lip i dębów ogromnych, czaiły się gontyny, poświęcane marzannie, perunowi, radegastem, ładom, lubom i pogodom; a wody moje zamieszkiwały topielice i topielce, rusałowie i rusałki; a dzierzawy moje przelatywały świsty i poświsty i słychać było w nich tętent Światowida, przebiegającego. Słowiańszczyznę od wschodu na zachód z zachodu na wschód!

Świątynia Swiatowida w Areonie. której fundamenty dotad na północnym cyplu Rugii pokazują, ściągała do siebie pielgrzymów aż hen! z pod Kaukazu. Globalne przewroty, od Was niezawisłe skróciły mą drogę odłączając odemnie wszystkie dopływy zacząwszy od Odry! zwęziły koryto, odebrały moc! A niezgoda Wasza a żarłoczność niemców; ślepota Wasza, a wzrok wytknięw wielowieczną przyszłość niemców; ograniczoność Wasza i opór w przyjęciu wiary Chrystusowej!... ziemi głód u Sasów; arcybiskup Adelgut, tworzący i prowadzący ktucyaty przeciwko słowianom okrucieństwo i sprawność Henryka Ptasznika zachłanność Danii na wybrzeża morskie, a później pęd Szwedów do opanowania morza bałtyckiego, wyrzuciły Was z tamtejszych siedzib, odsadziły od morza, wyparły po Gdańsk Buta zdradzicielskich i tchórzliwych, zbyt wygodnych a ślepych książat mazowiechich, przerzuciła Rycerzy krzyżowych Niemców, z tej najgorszej, najobłudniejszej, najwięcej przeniewierczej sorty — umożliwiły im opanowanie ujść moich aby nie zawsze!... Czy Wy odczuwacie jak mnie boli ta pamięć zamierzchłej, zmarnionej wielkości a smutna rzeczywistość z dziś? ?...

Czy Wy odczuwacie mich Waszych usiłowań, smutną półcelowość? hańę położenia?...

Popatrzcie na koryro moje i moich pobocznych... na moje i ich zaniedbanie!... ciszę na wodach mych leżącą, ciszę leniwą, semną, nie budzoną stukiem maszyn okrętowych; nie przerywaną szumem wody zaburzanej szruąą motoryczną, ani wrzawą ludzi pracą ich w portach, w portach których niema? !...

Czy Wy odczuwacie ten mój smutek objektywny, leżący w smutku całej sytuacji?

„Czyście czytali kiedy nowelkę Kipplinga: Riki tiki tawi“?

Przypomnijcie sobie opisaną tam walkę okularnika, węża o ogromnej sile z małym szczurkiem, zwanym riki tiki tawi, którego z wężem tym łączyła nienawiść na życie i śmierć?

Szczurek obsadził mu mianowicie głowę i dobrze trzmał w pazurach zatapiając je i ostre zęby swoje coraz głędiej w mózgu przeciwnika, aż go ubezwładnił. I powiedzcie, czy nie widzicie wielkiej analogji zdarzenia owego z położeniem mojem, które jest położeniem Waszem?

Czy nie widzicie straszliwosć tego położenia?

Czy Wy nie wiecie, że ujście me, to głowa moja, zdolna jedynie do zorganizowania w pełni życia mego? że to usta me, mogące wołać i rozumieć, imię me, które jest imieniem Waszem hen po całym świecie i nić zeń wodę życia; że to oczy me, że to słuch mój, oparcia do odskoku, i wylot na świat?

I że to właśnie ujście me, racja mego bytu przybite jest ćwiekiem germańskim do rydwanu germańskiego? że ten germaüski riki tiki tawi wpił w głowę mą, która jest głową Waszą pazury i kły, że — podobni jak dawni Krzyżacy — skrzykuje pomoc całej wielkiej Rzeszy. aby mnie ubezwładnić i udusić?!...

Czy nie czujecie, jak ciało moje, które jest ciałem Waszem w potwornych skrętach walki na życie i śmierć, mocuje się z nim jak ów okularnik, aby swą głowę ćwiekiem germańskim przybitą, oderwać j wolnem polskiem powietrzem odetchnąć i wolą!

Czy nie słyszycie odgłosu mych walk na terenie Genewy i Polski i czy rozumiecie teraz tę fistułę Gdańską, jaką sobie organizm dławionego a chcącego żyć narodu wytworzył, aby go Gdański wrzód nie udusił?

Czy fakt tego położenia nie wywoła odruchu śród Was sumienia i woli — i samoobrony?

Wiem. że tak się stanie, bo tak się stać musi, że Gdańsk będzie naszym, albo my umrzemy, że pójdziecie wszyscy, wolą milionów — z sobą pogodzonych — na podbój mego ujścia i to wszystkimi sposobami, jakie narodowi i państwu do rozporządzenia stoją i z biegiem czasu staną!“

A zatem: naprzód!

Razem młodzi przyjaciele! ! !

c. d. n.

apteki gdyż obecnie istniejące w zupełności zaspakajają potrzeby miejscowe.

Przyjęciem do Związku gminy z uwolnieniem od opłaty Józefa Romanowskiego, Józefa Wajdy, Jana Żaka, Jana Haszkiewicza, Tobjasza Fuhrera, Nichy Mehl oraz Izraela Buksbauma za opłatą 5 zł. Mozesa Bindera za opłatą 100 zł. i Bronisława Burgera za płatą 100 zł. wyczerpano porządek dzienny posiedzenia.

Herszt szajki

przemytniczej przed Sądem.

Bliskość granicy czechosłowackiej jest powodem że wciąż słyszymy u nas o aferach przemytniczych z których przecież część tylko dostaje się do wiadomości publicznej, ileż zaś pozostaje niewyśledzonych. Wiadomem także jest, że przemytnicy chwytani na gorącym uczynku, to przeważnie pjonki w ręku „grubych ryb" hersztów, którzy sami nie przechodzą granicy, mają natomiast wprost zorganizowane bandy któremi posługują się przy tem nieraz niebezpiecznym zajęciu.

Sprawą właśnie takiej „grubej ryby" zajmował się onegdaj wydział karno skarbowy tutejszego Sądu okręgowego, pod przewodnictwem sso. Lesiaka. Wedle aktu oskarżenia, oraz wyników trwającej cały dzień do późnego wieczora rozprawy, ciekawa ta choćby już tylko ze względu na oskarżonego przedstawia się następująco: W Krościenku mieszka od szeregu lat niejaki p. Abraham Nichtborger ,kupiec, zajmujący w swojem środowisku poważne stanowisko, między innemi jako przewodniczący kahału. Pan Nichtborger uchodził za majętnego człowieka, a jak powszechna fama głosiła majątku tego dorobił się na szmuglu spirytusu z Polski do Czechosłowacji, który to szmugiel tolerowany był przez władze celne Polskie do października 1924 r. źródło pięknych dochodów urwało się. Przyszło do umowy między Polską a Czechosłowacją po której władze celne Polskie ustanowiły nadzór nad granicą nie przepuszczając ze swej strony śpirytusu, dochody p. Nichtborgiera urwayl się a w jego szajce zapanowało bezrobocie.

Wnet jednak władze celne wpadły na trop szajki pracującej w innej branży, bo manufakturze, której, właściwy przywódcy działali nader ostrożnie i długotrwałe wysiłki straży granicznej nie zdołały doprowadzić do ich wykrycia. Okazywało się że to na tym odcinku, to na owym przemycono większe partje towaru ale gdzieś wszystko to ginęło. Podejrzewano p. Nichtborgera, jednak wobec dużego znaczenia jakie posiadał w miasteczku i braku dowodów kończyło się na tem. Dopiero przypadek i zbytnia gadatliwość funkcjonarjuszy p. Nichtborgiera doprowadziły go na ławę oskarżonych. Jeszcze w r. 1925 funkcjonarjusze straży granicznej przytrzymali na granicy w okolicy Krościenka partję przemyconego towaru a mianowicie 922 chustek jedwabnych od których uszczuplono cło wynosiło 3.300 zł. W toku długich i żmudnych dochodzeń przemytnicy Orkisz Frywalski i Wójcik wskazali Nichtborgera jako tego z którego polecenia i dla którego towar przemycili. P. Nichborgier używał nielada sposobów, by się wywikłać z trudnej sytuacji, to też przewlekał sprawę w nieskończoność. Tymczasem nie zaniedbał widocznie intratnego źródła dochodów, bo w roku 1927 przytrzymała znowu straż graniczna około 60 kg. t. zw. szerszu, a podczas dochodzeń okazało się że i w tej sprawie maczał palce a raczej całą rękę p. Nichtborgier. Naturalnie rozpoczęły się znowu dochodzenia, bo p. Nichtborger był nielada spryciarzem i umiał sprawę odwlekać. Za tą drugą partję uszczuplono znowu należytości celną na kwotę 982 zł.

Wreszcie w ubiegły piątek stanął Nichtborger przed sądem oskarżony o wprowadzenie do kraju obu tych partji towaru w drodze przemytu i o uprawianie tego procederu w sposób zawodowy. Tłumaczenie się jego były to wprost gromy na sekatury władz trapiących podejrzeniami niewinnego obywatela działacza społecznego i t. d. oraz na niektórych współwyznawców mszczących się rzekomo za jego przekonania. Nadzwyczajny tupet p. Nichtborgera malał jednak stopniowo w toku przesłuchiwania świadków, z których jednak Grywalski i Wójcik podrzymali swe poprzednie obwiniania oskarżonego.

Rozprawa została odroczoną ze względów formalnych dla przeprowadzenia dodatkowych dowodów, ale pod jej koniec mina p. Nichtborgera zrzedła. Oto okazało się w toku rozprawy, że Nichtborger nie posiada majątku ruchomego, a ze względu na oczekującą go dużą karę prokurator postawił wniosek o zaaresztowanie oskarżonego, do którego wniosku Trybunał przychylił się z tem, że areszt śledczy zostanie uchylony wrazie złożenia kaucji 5.000 zł.

Nadmienić należy, że w myśl obowiązującej ustawy karno skarbowej karą ustawową wrazie zasądzenia Nichtborgera jest grzywna około 20.000 zł. (pięciokrotna uszczuplona należytość celna) a wrazie przyjęcia zawodu nadto rok aresztu. Oskarżał prok. dr. Barbacki, broni adw. dr. Tisch.

Groźny pożar w Rytrze

Dnia 10 bm. około godz 10 rano wybuchł groźny pożar w realności niejakiego Podgórskiego w Rytrze który w krótce przerzucił się na sąsiednie domostwo stanowiące własność Macieja Tokarczyka.

Natychmiast po zaalarmowaniu przybyła tamtejsza ochotnicza straż z nacz. Stan, Tokarczykiem na czele pożarna, która zdołała pożar zlokalizować, a w ten sposób zapobiec przeniesieniu się go na dalsze budynki.

W akcji ratunkowej brała również udział cała ludność miejscowa oraz funkcjonarjusze policji.

Skutek pożaru tego pozostały 3 rodziny bez dachu, straty zaś wynoszą kilkanaście tysięcy złotych które tylko w drobnej części były ubezpieczone.

Ochotnicza Straż Pożarna w Nowym Sączu.

L. 3/II 929. Nowy Sącz, dnia 8 kwietnia 1929.

ZAPROSZENIE!

Zapraszamy P. T. wszystkich Członków Ochot. Straży Pożar. w N. Sączu, tak czynnych jak i wspierających, bez różnicy płci i wyznania, na

DOROCZNE WALNE

ZGROMADZENIE

tegoż Towarzystwa, które odbędzie się w sali Rady Miejskiej w dniu 21 kwietnia br., t. j. w niedzielę, o godz. 3.30 popoł. (15.30) z następującym porządkiem dziennym: 1). Wybór przewodniczącego na Walne Zgromadzenie. 2.) Wybór 4-ch asesorów i sekretarza. 3). Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia 4). Srawozdanie z czynności za rok 1928 — ref. WP. Bahr. 5). Sprawozdanie kasowe — skarbnik W. Styczyński. 6). Sprawozdanie Komisji kontrolującej, z wnioskiem o udzielenie absolutorjum Zarządowi — ref. P. Wąsowicz. 7). Zatwierdzenie budżetu na rok 1929/30 — ref. P. Styczyński. 8). Wybór 1/3 członków Zarządu na 3 lata. 9). Wybór Komisji kontrolującej 3-ch członków na 1 rok. 10). Wybór naczelnika Straży Pożarnej na 3 lata. 11). Zatwierdzenie planu działalności na rok 1929/30 — ref. Fr. Woliński, 12). Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu o godz. 16-tej, następne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu według porządku dziennego o godz. 17-tej, bez względu na ilość członków. Wnioski członków należy przedłożyć do Zarządu Straży na 8 (osiem) dni przed terminem Zgromadzenia.

CZOŁEM!

Sekretarz Stanisław Jaskółka

Prezes Antoni Bahr

Za naczelnika Florjan Bobak

KRONIKA

OSOBISTE.

Urząd wojewódzki w Krakowie zezwolił P. Dr. BOGUSŁAWOWI CHRZANOWI Prokuratorowi przy Sądzie okręgowym w Nowym Sączu na zmianę nazwiska rodowego na zazwisko KOŁĄCZKOWSKI.

RUCH SŁUŻBOWY. Ostatni dziennik wojewódzki przyniósł cały szereg zmian personalnych. I tak Prezes Izby skarbowej w Krakowie mianował INŻ. JAKÓBA FRANCISZKA BOCHEŃSKIEGO na stanowisko tech. I. kat. w X. stopniu służbowym w ewidencji podatku gruntowego w Limanowej, saś na stanowisko adm. II kat. w XI stopniu służbowym FRANCISZKA SURÓWKĘ i ADAMA GDULA w Urzędzie skarbowym w Nowym Sączu, w stan spoczynku zaś przeniósł JANA GÓPKĘ insp. kontr. skarbowej VII. stopniu służb. w Nowym Sączu, oraz st. zarządcę podatkowego JANA TARSIŃSKIEGO z Urzędu Skarbowego w Nowym Sączu.

Minister Reform rolnych przeniósł podkomisarza ziemskiego MARJANA HORODYSKIEGO pełniącego obowiązki kierownika Powiatowego urzędu ziemskie go w Nowym Sączu na stanowisko referendarza w VIII stopniu służbowym do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Stanisławowie, zaś na opróżnione przezeń stanowisko kierownika Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Nowym Sęczu przeniósł z Tarnowa podkomisarza ziemskiego JÓZEFA SZAJNĘ.

Pan Wojewoda krakowski przeniósł w stan spoczynku adjunkta w IX stopniu służbowym LEOPOLDA CIOMBORA pełniącego obowiązki przy starostwie w Nowym Sączu. Zaś przeniósł ze Starostwa w Nowym Targu do Starostwa w Nowym Sączu STANISŁAWĘ SZYMKIEWICZÓWNĘ.

W dziale zaś Ministerstwa Poczt i Telegrafu przyjęto rezygnację st. oficjała pocztowego II. kl. ERNESTY WERNER kierowniczki urzędu pocztowego w Jazowsku z IX stopnia służbowego na X z tytułem oficjała pocztowego oraz z posady praktykanta pocztowego w XI stopniu służbowym TADEUSZA IGIELSKIEGO w Nowym Sączu.

ODZNACZENIE. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał krzyże zasługi OTTONOWI WOLFOWI JANOWI JEZOWI, JÓZEFOWI RYCHLAKOWI byłemu prezesowi Związku Legjonistów oraz Ferdynandowi Czaplińskiemu za wybitną pracę na polu kolejnictwa. Odznaczeni zostaną dekorowani przez Pana Prezydenta w Warszawie dnia 28 bm.

ROBOTY WIOSENNE. Nareszcie doczekaliśmy się wiosny. Wprawdzie na górach jeszcze śniegi, jednak znikną one wnet pod promieniami wiosennego słońca tak upragnionego w tym roku ciężkiej zimy. W ogródkach podmiejskich i w samem mieście wre praca, by nadążyć z robotami tak spóźnionemi w tym roku. Także zarząd miasta w trosce o jego estetyczny wygląd rozpoczął roboty na plantacjach miejskich i skwerach, co prawda nielicznych. Onegdaj specjalna Komisja miejska dokonała inspekcji plant, w następstwie czego przeprowadzono pewne zmiany. I tak wykarczono kilka drzew i gęste krzewy przy bramie plant od ul. Jagiellońskiej, gdzie dotąd wilgoć utrzymywała się niemal stale, a na to miejsce wsadzono inne odpowiedniejsze krzewy i ozdobne gatunki drzew szpilkowych. Niektóre partje plant przekopano i zasiano szlachetną trawę i t. d.

O UPIĘKSZANIE MIASTA. We wtorek 23 bm. odbędzie się w sali Rady miejskiej o godzinie 6 wieczorem odczyt p. Andrzeja Drzwińskiego, inspektora sadownictwa na temat: „Jakie rośliny kwiatowe i krzewy nadają się do pięknego i taniego zdobienia domów i jak je pielęgnować." Zorganozowaniem odczytu zajął się Komitet upiększenia miasta. Odczyt Będzie połączony z praktycznemi demokracjami. Sądzimy, że temat ten ściągnie licznie miłośników upiększenia miasta.

ZAMKI I PAŁACE W POLSCE. Na ten temat wygłosił w ubiegłą niedzielę wspaniały odczyt Dyrektor Muzeum narodowego w Krakowie Dr. Kopera. Odczyt cały oparty był na licznych przeźroczach a prelegent objaśniał bardzo licznie zebranym słuchaczom najważniejsze cechy charakterystyczne każdej budowli. Przed słuchaczami przesunęło się około 120 obrazów najrozmaitszych zamków i pałaców w Polsce. Niestety musimy podzielać wyrażoną przez prelegenta obawę. że za parę lat z tych licznych pałaców i ruin zamków niewiele pozostanie, bo do dnia dzisiejszego nie są one otoczone żadną opieką. W przeważnej zaś części są one dla miejscowej ludności kamieniołomem z którego zabiera się materjał do własnej budowli. Odczyt ten był bardzo zajmujący i bardzo interesujący.

ZŁOŻYLI w adm. „Kurjera Podhalańskiego" zamiast wieńca na trumnę śp. Karoliny z Holików Parylewiczowej:

P. T. Józefowie Cholewińscy z Krakowa kwotę 20 zł. na Katolicki Zakład Sierót w Nowym Sączu, P. T. Janowie Krakowscy z Nowego Sącza kwotę 20 zł. na cele Komitetu odnowienia kaplicy na starym cmentarzu w Nowym Sączu.

POSIEDZENIE KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYZ. odbyło się w niedzielę dnia 14 kwietnia w Gimn. I. na którem prof. K. Golachowski złożył sprawozdanie ze zjazdu dorocznego Tow, Naucz. Szkół Wyż. króty odbył się w Warszawie podczas feryj wielkanocnych. Był to zjazd, który tam razem przybrał charakter wielkiej i podniosłej manifestacji o pierwszorzędnem znaczeniu kulturalnem. Zjazd ten zaszczycił swoją obecnością Najwyższy Dostojnik Państwa Pan Prezydent Mościcki. Przybył także Pan Premier Świtalski, Pan Wiceminister Czerwiński, wszyscy naczelnicy M. W. R. i O. P., Rektorzy najwyższych uczelni i t d. Zjazd trwał przez trzy dni i był bardzo licznie obesłany. Przedmiotem obrad poza sprawami organizacyjnemi, była sprawa kształcenia dziewcząt w Gimnazjach

Z NOWOSĄDECKIEGO SOKOŁA „Sokół tutejszy i Zarząd IV. Okręgu Sokolego wydał dnia 8 bm. „Sokoli Rozkaz" do druhów, aby wzięli jaknajliczniejszy udział w Wielkim Wszechsłowiańskim Złocie Sokolstwa w dniach 29, 30 czerwca 1 i 2 lipca br. w czasie Krajowej Wystawy w Poznaniu. Zlot ten, zapowiada się imponująco, i będzie wielką rewją obecnej i dawnej pięknej i partjotycznej działalności Sokolstwa, a także okazaniem Pobratymcom i wrogom że Sokolstwo Polskie jest wielkie zwarte, karne i gotowe do największych poświęceń.

Ćwiczenie na Zlot odbywają się regularnie w Sokole

Uczestnicy Zlotu będą korzystać z ulg co do umieszczenia, wyżywienia jak i wszelkich imprez na wystawie, we wycieczkach po Wielkopolsce i nad Polskie Morze. W Zlocie mogą wziąć udział tylko mundurowani młodsi i starsi, tak ćwiczący jak i niećwiczący.

Sokół ułatwia druhom jesprawienie mundurów w ratalnych spłatach a cena jest dla każdego przystępna. Zgłoszenie na zamówienie munduru przyjmuje Komitet w tym celu w każdym Sokole wybrany.

Kronika żałobna.

Śp. JÓZEF SOBOLEWSKI inżynier zarządu wodnego w Nowym Sączu zmarł przeżywszy lat 38. Przedwczesna śmierć śp. inż. Sobolewskiego wywołała ogólny żal.

Cześć Jego pamięci!

Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojenn. Rz. P. w Nowym Sączu.

Ważne dla nierejestrowanych Inwalidów Wojennych

Długoletnie zabiegi Związku Inwalidów Wojennych Rzp. Polskiej w sprawie dodatkowej rejestracji inwalidów, których cierpienia lub kalectwo pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, zostały ostatnio zrealizowane.

Ustawa o dodatkowej rejestracji inwalidów wojenn. wchodzi w zycie z dniem 1 lipca 1929 r., a osoby roszczące prawo do zaopatrzenia z tytułu choroby okaleczenia lub śmierci, mogą dochodzić swych praw TYLKO DO 31 GRUDNIA 1930 r.

Wszelkie agendy inwelidzkie przejdą obecnie z pod zarządu wojskowego do Powiatowego Urzędu Inwalidzkiego przy Starostwie, przeto wszyscy niezarejestrowane inwalidzi zgłoszą swe pretensje już do POWIATOWEGO URZĘDU INWALIDZKIEGO

Inwalidzi, którzy z różnych powodów przed 1 kwietnia 1922 r. nie zostali zarejestrowani, a wskutek tego dotąd praw inwalidzkich nie nabyli, winni bezzwłocznie zgłosić się z posiadanemi dokumentami do

Okręg. Koła Związku Inwalidów Woj. Rz. P.

w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska (obok Starostwa) celem udzielenia im dokładnej informacji.

Nowy Sącz, dnia 6 kwietnia 1929

Za Zarząd Okr. Koła Zw. Inw. Woj. Rz. P. w Nowym Sączu

Sekretarz: **Pryszcz Władysław** Przewodniczący: **Łobodziński Jan**

Z Magistratu król. woln. miasta NOWEGO SĄCZA

L. 6725 29, W Nowym Sączu, dnia 18 kwietnia 1929

OGŁOSZENIE!

Dla celów porządkowych, dotyczących utrzymania skrzynek na popiół i śmieci domowe postanowiła Rada miasta Nowego Sącza uchwałą z dnia 11. kwietnia 1929. na zasadzie §. 31. ustawy Gminnej wydać następujące przepisy:

§. 1). Dotychczas używane skrzynki, wykonane ze zwykłych paczek, większych pudeł, z cienkiego materjału sporządzonych a psujących się nader szybko winny być skasowane.

Nowe skrzynki:

a). drewniane o wymiarach 50 x 50 cm. (wewn.) w otworze górnym 40 x 40 cm. w dnie, wysokości 60 cm. zaopatrzone W ZDEJMOWANĄ NAKRYWKĘ, winny być wykonane z miękkich desek o grubości 1 cala w stanie surowym, na narożach obite blachą i zaopatrzone w boczne uchwyty, lub

b). żelazne z blachy pocynkowanej kształtu ściętego stożka o wymiarach górnej średnicy 50 cm. dolnej 40 cm. wys. 60 cm.

UWAGA. Na życzenie Magistrat dostarczy takich skrzynek po cenach własnych.

§. 2). Skrzynki należy umieszczać w podwórzu realności w miejscu łatwo dostępnem na podłożach i o ile możności pod daszkiem dla ochrony przed gniciem i opadami atmosferycznemi.

§. 3). Skrzynki należy zawsze utrzymywać w porządku w tym celu należy je co pewień czas oczyścić. Skrzynki zawsze winny być nakryte, aby wiatr nie roznosił papierów i popiołu po podwórzu.

§. 4. Zabrania się wrzucania do skrzynek przdmiotów stałych JAK ZIEMI, CEGIEŁ, KAMIENI, RUMOWISKA, ŚNIEGU, LODU i t. p. Odpadki takie obowiązany jest właściciel domu, względnie lokator, usuwać własnym kosztem i wywozić na miejsca wskazane przez Magistrat. ŚMIECIE I ODPADKI, KTÓRE MOŻNA SPALIĆ, jak papiery, szmaty, słomę, kości, wióra i t. p. należy o ile możności SPALIĆ w piecach kuchennych.

§. 5). Skrzynki, które skutkiem zużycia lub zepsucia stały się nazdatne do użytku, należy usunąć, a w ich miejsce wstawić nowe.

§. 6. W planach na nowobudujące się domy przedkładanych Magistratowi do zatwierdzenia, należy uwzględnić i wskazać miejsce na którem skrzynki będą ustawione.

§. 7). Bramy domów względnie podworców winny być w dniach wyznaczonych dla wozu śmieci w danej dzielnicy otwierane najpóźniej O GODZINIE 5 ½ RANO. Funkcjonarjusze wywozu śmieci nie mogą tracić czasu czekać na otwarcie bram.

§. 8). Wszyscy właściciele tych realności, które podlegają przymusowi wywozu śmieci przez miejski Zakład czyszczenia miasta winni się zaopatrzyć w opisane wyżej skrzynki W TERMINIE DO 3-ch MIESIĘCY od daty ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

§. 9). Nad przestrzeganiem powyższych przepisów czuwać będą organa miejskie.

§. 10). Wszelkie przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia KARANE BĘDĄ GRZYWNĄ DO 100 ZŁOTYCH LUB ARESZTEM DO DNI 7-MIU.

§. 11). Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

UWAGA: Skrzynki zamawiać można w kancelarji Wyd. techn. Magistratu I. piętro Nr. 35. w terminie do końca maja br.

Burmistrz
Dr. ROMAN SICHRAWA.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjer Podhalański“ Naczelny redaktor: Stanisław Koerbel, odpowiedzialny redaktor: Jan Koch, Nowy Sącz.
Z drukarni „Podhalańskiej“ w Nowym Sączu.